Chory kotek

Pan kotek byl chory i lezal w lozeczku.
I przyszedl kot doktor "Jak sie masz, koteczku?"
"Zle bardzo"-i lapke wyciagnol do niego.
Wzial za puls pan doktor powaznie chorego.
I dziwy mu prawi: "Zanadto sie jadlo,co gorsza nie myszki,lecz szynki i sadlo;
Zle bardzo...goraczka!
Zle bardzo, koteczku!
Oj!dlugo ty,dlugo polezysz w luzeczku.
I nic jesc nie bedziesz,kleiczek i basta.
Bron Boze kielbaski,sloninki lub cista!
"A myszki nie mozna?-zapytal koteczek-lub z ptaszka malego choc pare ludeczek?"
"Bron Boze! Pijawki i dieta scisla! Od tego pomyslnosc w leczeniu zawisla."
I lezal koteczek;kielbaski i kiszki nietkniete;z daleka pachnialy mu myszki.
Patrzcie,jak zle lakomstwo!
Kotek przebral miare,musial wiec nieboraczek sroga poniesc kare.
Tak sie i z wami,dziadeczki,stac moze;
Od lakomstwa strzez was Boze!

roksia

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026